

Sygn. akt: I C 691/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Wojciech Waclaw |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Joanna Kamińska |

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z. i W. B.**

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego **Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powódki **B. Z.** kwotę 35 000,- zł (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego **Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powódki **W. B.** kwotę 38 000,- zł (trzydzieści osiem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 40 000,- zł (czterdzieści tysięcy) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;

III oddala powództwo w pozostałej części;

IV koszty procesy pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 691/17

UZASADNIENIE

B. Z. i W. B. wniosły przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. pozew o zapłatę:

- na rzecz **B. Z.** kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- na rzecz **W. B.** kwoty 108.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, nadto 100.000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 50.000 zł od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto powódki wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł.

W uzasadnieniu wskazały, że w dniu 12 czerwca 2015 r. na drodze nr (...) jadąc w kierunku B., A. M. spowodował wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć poniósł J. B. (1). Powyższe zdarzenie było traumatycznym przeżyciem dla żony wymienionego W. B. oraz jego córki B. Z.. Pojazd sprawcy ubezpieczony był w pozwanym Zakładzie, który wypłacił W. B. łącznie 42.000 zł, zaś B. Z. 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódek wskazane kwoty nie kompensują w pełni ich krzywdy związanej ze śmiercią osoby najbliższej. Z tego też względu roszczenia na podstawie art. 446 § 4 k.c. są w pełni uzasadnione, podobnie, jak w odniesieniu do W. B. roszczenie o odszkodowanie z uwagi na pogorszenie jej sytuacji życiowej. /k. 3-9/

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa i o zasądzenie od każdej z powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenia powódek co do ich wysokości. Podniósł, że w związku z poniesieniem przez J. B. (1) śmierci w wypadku samochodowym dnia 12 czerwca 2015 r. wypłacił na rzecz powódek – osób w chwili zdarzenia dorosłych i samodzielnych - stosowne zadośćuczynienia, które uznać wypada za adekwatne i wypełniające w całości ich roszczenia. /k. 73-75/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2015 r. na drodze nr (...), gm. B., A. M. kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadzając do zderzenia z jadącym motorowerem Junak nr rej. (...) J. B. (1). Na skutek zdarzenia J. B. (1) poniósł śmierć.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt II K 14/16, Sąd Rejonowy w Braniewie skazał A. M. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

/bezsporne; odpis skrócony aktu zgonu k. 19; wyrok SR w Braniewie k. 22; wyrok SO w Elblągu k. 23; opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej k. 24-28/

J. B. (1) w 2015 r. miał 68 lat. Przebywał na rencie rolniczej z uwagi na przebyte pokleszczowe zapalenie opon mózgowych, jego dochód z tego tytułu wynosił około 1.000 zł netto miesięcznie. Mieszkał w miejscowości H., gm. O., razem z żoną W. B. i synem – 37-letnim wówczas S. B. (1), który z uwagi na trwałą i znaczny stopień niepełnosprawności wymagał stałego wsparcia i pomocy osób trzecich. Wymienione trzy osoby pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym.

Córka J. B. (1) – B. Z. w dacie zdarzenia lat 39, była osobą samodzielną, od przeszło dziesięciu lat miała założoną własną rodzinę. Z rodzicami widywała się bardzo często, (kilka razy w tygodniu), z uwagi na niezbyt dużą odległość dzielącą jej miejsce zamieszkania od domu rodzinnego. W 2015 r. powódka zaczęła prowadzić sklep, co kontynuuje do chwili obecnej.

J. B. (1) i W. B. byli małżeństwem od przeszło 40 lat. Tworzyli zgodny związek, o w pełni serdecznych relacjach.

Po udarze, którego W. B. doznała w 2011 r. mąż, przy wsparciu córki, otoczył ją troskliwą opieką, przejął większość obowiązków domowych, w tym pieczę nad synem. Powódka zawsze mogła liczyć na męża i jego wsparcie, dzięki któremu powoli wracała do zdrowia. Przed zdarzeniem z dnia 12 czerwca 2015 r. była już w pełni samodzielna. Poza problemami z mową nie miała większych problemów z codziennym funkcjonowaniem.

B. Z. i J. B. (1) utrzymywali bliskie, niemal codzienne, kontakty, łączyła ich silna więź emocjonalna. Ojciec wspierał córkę oraz jej męża w prowadzeniu, przekazanego im w 2003 r. w drodze darowizny, gospodarstwa, tj. zajmował się

hodowlą należącego do córki i zięcia stada bydła, wykonywał prace polowe, dbał o porządek w ogrodzie, dbał o dom i jego obejście, przygotowywał opał na zimę.

Dla W. B. oraz córki B. Z. śmierć J. B. (1) była głęboko bolesnym przeżyciem. Wymienione nie korzystały jednak ze wsparcia farmakologicznego, czy psychiatrycznego. W. B. po śmierci męża przeżyła chwilowy regres w swym stanie zdrowia, który ujawnił się nasilonymi czasowo zaburzeniami mowy. Po pewnym czasie odnalazła się jednak w nowej rzeczywistości, zaopiekowała w pełni chorym synem. Aktualnie wsparcie w tym zakresie otrzymuje od córki B. oraz jej męża – gdy ten przebywa w kraju, a także opiekunki z MOPS-u, która codziennie przychodzi na godzinę.

W. B. obecnie, podobnie jak w dacie zdarzenia, przebywa na rencie rolniczej, z którego to tytułu osiąga około 900 zł miesięcznie dochodu.

Żona i córka kultywują pamięć – odpowiednio – o mężu i ojcu odwiedzając jego grób, wspominając go w licznych rozmowach.

Obecnie u powódek zakończył proces żałoby, wróciły do swych ról społecznych sprzed wypadku. B. Z. oraz jej mąż w miarę możliwości pomagają matce, odwiedzają ją często, robią jej zakupy, zapewniają opał.

/dowód:PIT-40A J. B. (1)k. 50-52; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności S. B. k. 49; odpis skrócony aktu małżeństwa k. 20; odpis skrócony aktu urodzenia k. 21; zeznania A. Z. k. 90v-91; R. Z. k. 91; powódki B. Z. k. 92; W. B. k. 92v/

Decyzjami z dnia 25 stycznia i 1 grudnia 2016 r. pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia W. B. 42.000 zł, zaś B. Z. 25.000 zł. Nadto pokrył koszt pogrzebu J. B. (1).

/bezsporne; akta szkody k. 29-48; 76/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że w wyniku wypadku samochodowego z dnia 12 czerwca 2015 r., do którego doszło na drodze nr (...), gm. B., J. B. (1) odniósł obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią.

W świetle powyższego, mając na uwadze treść wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 31 maja 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt sygn. akt II K 14/16, na mocy którego A. M. został skazany prawomocnie za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu dochodzonych przez stronę powodową roszczeń nie budzi wątpliwości, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt wypłacenia przez pozwanego powódkom w toku postępowania likwidacyjnego kwot zadośćuczynienia z tytułu poniesionej przez nich na skutek śmierci J. B. (1) krzywdy, jak też poniesionych kosztów pogrzebu wymienionego.

Oczywistym jawi się przy tym to, że kierujący pojazdem, którego ruchem wyrządzono szkodę, tj. A. M., był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

W tych warunkach do rozstrzygnięcia pozostawało, czy zachodzą podstawy do uwzględnienia roszczeń powódek domagających się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego dodatkowych kwot z tytułu zadośćuczynienia, a nadto odszkodowania z racji pogorszenia sytuacji majątkowej W. B..

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznaney przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej, w odróżnieniu od przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową wynikającą ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede

wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu załagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297). W świetle powyższego przyjąć należy, że zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości omawianego zadośćuczynienia, a posiłkować należy się w tym zakresie poglądami wypracowanymi w judykaturze na tle stosowania art. 445 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia wskazuje się, iż każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Rolą zadośćuczynienia jest bowiem załagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Tak też Sąd ustalając zakres cierpień doznanych przez obie powódki miał na uwadze fakt iż były one tym bardziej dotkliwe i rozległe, że całą rodzinę łączyły silne, pozytywne, więzi. Jak wynika bowiem z wiarygodnych, spójnych i jasnych – nadto niekwestionowanych przez stronę pozwaną - zeznań powódek oraz świadków A. Z. i R. Z., B. Z. utrzymywała z ojcem J. B. (1) serdeczne kontakty, wymienieni widywali się bardzo często z uwagi na fakt bliskiego zamieszkiwania. Ponadto ojciec pomagał córce i zięciowi w prowadzeniu ich gospodarstwa. Wymienieni służyli sobie – w razie potrzeby – radą i pomocą. Mogli na siebie liczyć w każdej sytuacji.

Podobnie, w świetle zeznań przesłuchanych osób, nie budzi wątpliwości okoliczność, że J. B. (1) tworzył z W. B. w pełni zgodne małżeństwo. W. B. mogła polegać na mężu w każdej sytuacji, o czym świadczy choćby fakt, że wymieniony roztoczył nad nią szczególną opiekę po przebytych udarze, przejął większość obowiązków domowych. Co więcej, W. B. miała świadomość, że może zawsze liczyć na pomoc męża w opiece nad niepełnosprawnym, dorosłym, synem.

Niewątpliwym jest przy tym to, że powódki po śmierci J. B. (1) odczuwały głęboki ból, pustkę, osamotnienie, żal i nie mogły pogodzić się z jego śmiercią.

W stanie zdrowia W. B. wystąpił przy tym – zauważalny dla osób bliskich – regres przejawiający się w problemach z wysławianiem.

Niezależnie i niejako dla przeciwwagi wskazać wypada, że okres żałoby zarówno W. B., jak i B. Z., minął bez większych powikłań, bowiem powódki bez pomocy wsparcia psychiatrycznego czy psychologicznego (również bez wsparcia farmakologicznego), potrafiły podolać ciężarowi następstw tragicznego zdarzenia.

Należało uznać, że obecnie nie odczuwają z punktu widzenia psychicznego jego negatywnych skutków, powróciły do swych ról społecznych. W. B. zapewnia pieczę niepełnosprawnemu synowi, z którym mieszka sama, również korzysta z pomocy córki w razie zajścia takiej potrzeby, zwłaszcza przy cięższych pracach.

Sąd przy tym nie uznał za celowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia uwzględnić wniosków dowodowych strony powodowej odnośnie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa na określenia stanu zdrowia psychicznego powódek.

Co do negatywnych bowiem następstw zaszłych po śmierci J. B. (1)- Sąd uznał, iż takowe miały miejsce, co objawiło się tym iż obie powódki przeżyły bolesne chwile, przykre wspomnienia po śmierci ojca i męża nadal powracają, zaś więzi o których mowa w pozwie były silne i serdeczne. Stąd też dowód z opinii w tym zakresie został uznany za zbędny, skoro z jednej strony okoliczności zostały ustalone zgodnie z twierdzeniem stron, z drugiej zaś siła rzeczy muszą być poddane pewnej obiektywnej i uśrednionej ocenie z punktu widzenia skutków normalnie oczekiwanych, nie zaś stanowiących reakcję atypową.

Sąd miał przy tym na uwadze, że B. Z. w dacie śmierci ojca była osobą dorosłą i samodzielną, posiadającą własną rodzinę. Nie budzi także wątpliwości, że obecnie radzi sobie ona z obowiązkami dnia codziennego. Brak ojca, choć niezaprzeczalnie mocno przez nią odczuwalny, nie skutkowało wyjątkowo negatywnymi konsekwencjami w sferze jej życia osobistego i zawodowego. Wymieniona, podobnie jak w 2015 r., obecnie nadal prowadzi sklep, zajmuje się rodziną i pomaga matce. Co istotne, J. B. (1) świadczył wprawdzie na rzecz córki i zięcia pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa, tym niemniej trzeba mieć na uwadze, że z uwagi na zaawansowany wiek i przebyte schorzenia ojca, wymieniona musiała liczyć się z tym, że w pewnym momencie obowiązki te będą zmuszeni przejąć wraz z mężem, tym bardziej że to oni są właścicielami przekazanego gospodarstwa .

Reasumując, nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią – ojca i męża - jest, oceniając według kryteriów obiektywnych, jedną dotkliwszych i mocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie.

Biorąc pod uwagę powyższe, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych z punktu widzenia art. 446 § 4 k.c. okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódek po śmierci odpowiednio – ich męża i ojca - w wypadku komunikacyjnym, należy uznać, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia będą w odniesieniu do: W. B. –80.000 zł, zaś B. Z. - 60.000 zł. Różnicując wysokość wskazanych kwot Sąd wziął pod uwagę, że za przyznaniem wyższej kwoty W. B. przemawia element długotrwałości i ścisłości łączącej ją z mężem więzi, przejawiający również istniejącym rodzinnym podziałem ról.

W konsekwencji, po pomniejszeniu tych kwot o wypłacone przez pozwanego dotychczas sumy: 42.000 zł w przypadku W. B. i 25.000 zł w przypadku B. Z. należało zasądzić dodatkowo na rzecz: W. B. 38.000 zł oraz B. Z. 35.000 zł.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym od kwot zasądzonych zadośćuczynienia Sąd miał na względzie treść art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W dniu 30 lipca 2015 r. pozwany otrzymał od powódek pisma z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia. Zgodnie zatem z żądaniem pozwu pozostawał on w zwłoce względem wymienionych od dnia 30 sierpnia 2015 r. (punkt I wyroku).

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do uwzględnienia roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonego w niniejszej sprawie w całości. To, w jakiej wysokości należy przyznać zadośćuczynienie i odszkodowanie, winno być uzależnione od okoliczności danej sprawy, stopy życiowej społeczeństwa. Należy mieć na uwadze kompensacyjny, a nie represyjny charakter tego roszczenia. W świetle powyższego, w ocenie Sądu, żądanie kwot odpowiednio przez W. B. w wysokości:

108.000 zł oraz przez B. Z. w wysokości 80.000 zł z tego tytułu należało uznać za wygórowane i nie przystające do realiów niniejszej sprawy

Na częściowe uwzględnienie natomiast zasługiwało dochodzone przez W. B. żądanie odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej oparte na art. 446 § 3 k.c.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie I ACa 86/12 (LEX nr 1216425) to, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” – w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie” – nie stoi na przeszkodzie uznaniu możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią jednak podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaeconomiczne określające tę sytuację, (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas, gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie.

Analizując żądanie w omawianym zakresie Sąd wziął zatem pod uwagę okoliczność, że śmierć J. B. (1) miała bezpośredni wpływ na pogorszenie sytuacji majątkowej jego małżonki. Sąd uwzględnił mianowicie to, że żona poszkodowanego w wypadku jest osobą schorowaną i zawsze mogła – w razie wystąpienia takiej konieczności – liczyć na pomoc i wsparcie ze strony męża. Ponadto nie można pominąć tego, że J. B. (1) wydatnie pomagał W. B. w pieczy nad niepełnosprawnym, dorosłym, synem. Powódka, osoba w zawansowanym wieku (lat 67), aktualnie jest zmuszona natomiast wykonywać większość czynności przy niepełnosprawnym synu praktycznie samodzielnie. Ponadto nie budzi wątpliwości, że pozostając z mężem we wspólnym gospodarstwie domowym powódka mogła liczyć na wyższy dochód miesięczny z racji uzyskiwania przez niego renty w kwocie 1.000 zł.

Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 40.000 zł z ustawowymi odsetkami w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty (punkt II wyroku). Jednocześnie stwierdził brak podstaw do uwzględnienia żądania w omawianym zakresie w całości.

Warto jedynie w tym miejscu wskazać, iż wbrew szczegółowym wyliczeniom zawartym w pozwie, a dotyczącym czasu oraz finansowej efektywności pracy J. B. (1), nie negując wykonywania przezeń pracy jako takiej, podkreślenia wymaga, iż była ona świadczona (jak wynika z niekwestionowanych zeznań świadków oraz stron) na gospodarstwie córki i zięcia zmarłego, zatem stanowiła nie bezpośredni element materialnego wsparcia powódki W. B., lecz formę nieodpłatnej pomocy właścicielom gospodarstwa świadczonej na ich rzecz i w ich interesie.

Tym samym przedstawione w uzasadnieniu pozwu w tym zakresie wyliczenia nie są przydatne wprost dla oszacowania całościowego uszczerbku w rozumieniu art. 446 § 3 kc, a co najwyżej mogą stanowić podstawę do zgrubnego oszacowania ułamka w jakim to praca męża powódki oraz jego dochody ze świadczeń z KRUS stanowiły dodatkowy, znaczący element wpływający na materialny poziom życia powódki.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 100 k.p.c. Sąd uznał, że z uwagi na stopień uwzględnienia roszczeń powódek, zasadne jest zniesienia kosztów między stronami (punkt III wyroku).